

# Maciej Zembaty, Nebraska

Nie wierzę komunistom - bo smutne mają mordy  
Nie wierzę demokratom - co chodzą bez eskorty  
Nie wierzę misjonarzom - nie wierzę radiu "Zet"  
A w Ciebie ciągle wierzę, choć stary ze mnie zgred  
Wierzę w Ciebie jak w śmierć i podatki  
Wierzę w Ciebie jak Chrystus w swój krzyż  
Wierzę w Ciebie, kobieto ostatnia  
A poza tym nie wierzę już w nic  
Nie wierzę już Lechowi, bo choć był taki zdolny  
Zmieniła go ta władza na sposób zbyt dowolny  
Nie wierzę Papieżowi, bo zbyt surowy jest  
Na starość zapomina, że człowiek kocha grzech  
Wierzę w Ciebie jak w pestkę i śliwkę  
Wierzę w Ciebie jak Budda w swój kwiat  
Wierzę w Ciebie w zdrowiu i w malignie  
Wierzę w Ciebie od tylu już lat  
Nie wierzę kombatantom z AK i z Białoleki  
Nie wierzę męczennikom, tym których nic nie męczy  
Nie wierzę własnej matce, bo często łże jak pies  
W Toruniu i w Nebrasce powtarzam sobie więc  
Wierzę w Ciebie jak w serce i w nerki  
Wierzę w Ciebie jak Prorok w swój miecz  
Tylko nie wiem, niestety, zupełnie  
Czy ty we mnie wierzysz też